

Sygn. akt I ACa 1434/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik (spr.)
Sędziowie:	SSA Regina Kurek SSA Barbara Baran
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 2 marca 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa H. R.

przeciwko B. A.

o ustalenie nieważności umowy

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 31 maja 2016 r. sygn. akt I C 2271/14

oddala apelację.

SSA Regina Kurek SSA Józef Wąsik SSA Barbara Baran

Sygn. akt I A Ca 1434/16

UZASADNIENIE

Powódka H. R. w pozwie skierowanym przeciwko B. A. wniosła o ustalenie, że umowa darowizny zawarta w dniu 13 września 2010 r. przed notariuszem D. M. – prowadzącą kancelarię notarialną przy ul. (...) w K. Repertorium (...) nr(...) jest nieważna. Powódka podniosła, że jej matka miała objawy urojeniowe, była chora na cukrzycę i inne choroby i wymagała stałej opieki, a matka nie wyrażała na to zgody. Powódka w dniu 5 sierpnia 2010 r. wszczęła postępowanie o ubezwłasnowolnienie matki R. D. (1), które zakończyło się postanowieniem Sądu Okręgowego w Krakowie, sygn. akt XI Ns 210/10 jej całkowitym ubezwłasnowolnieniem.

Pozwana B. A. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania. Podniosła, iż w dacie zawarcia umowy darowizny nie miała świadomości, że powódka złożyła do sądu wniosek o

ubezważenie matki, gdyż taką informację otrzymała 23 września 2010 r. Ponadto R. D. (1) i B. A. czyniły przygotowania do zawarcia aktu notarialnego już od lipca 2010 r., a zatem przed wszczęciem postępowania o ubezważenie R. D. (1). Stosunki pomiędzy R. D. (1) i H. R. były niedobre, matka i córka były ze sobą skonfliktowane. Zanegowała, aby strony zawierały umowę lub porozumienie co to nieubiegania się przez B. A. o resztę majątku w zamian za mieszkanie w W..

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 31 maja 2016r:

1/ ustalili, że umowa darowizny zawarta w dniu 13 września 2010r. przed notariuszem D. M. – prowadzącą kancelarię notarialną przy ul. (...) w K., Rep. (...) nr (...) jest nieważna;

2/ zasądził od pozwanej B. A. na rzecz powódki H. R. kwotę 3.750 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

3/ nakazał ściągnąć od pozwanej B. A. na rzecz Skarbu Państwa kasy Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 2.369,67 zł na wydatki w sprawie.

Za podstawę faktyczną wyroku Sąd przyjął następujące fakty:

Powódka H. R. i pozwana B. A. są córkami zmarłej w dniu 1 listopada 2012 r. R. D. (1). Strony mają jeszcze brata, a syna R. Z. D. który obecnie mieszka w Kanadzie.

Powódka H. R. w 1992 r. zamieszkała w domu rodzinnym w K. 200, którego 1/2 część odziedziczyła po ojcu H. D., który zmarł na skutek śmierci samobójczej w 1993 r. Jej matka R. D. (1) mieszkała wówczas gdzie indziej, a wprowadziła się do domu w K. ponownie w 2002 r., gdzie zajmowała parter domu. Pozwana i brat powódki nie otrzymali żadnego spadku po zmarłym ojcu H. D.. Pozwana zamieszkuje na stałe w K..

R. D. (1) była źle nastawiona wobec powódki, uważała, że H. R. próbuje ją otruć i dlatego nie przyjmowała od niej posiłków. Miała pretensje o to, że powódka wycięła drzewka owocowe i chciała wykonywać remonty domu, na które matka nie wyrażała zgody. Odmawiała korzystania z wyremontowanej przez powódkę łazienki na parterze domu i załatwiała potrzeby fizyczne do wiadra, a potem je zakopywała w ogródku. R. D. (1) kupowała ogromne ilości ubrań w ciucholandach, bo pierwotnie chciała otworzyć biznes ze sprzedażą takich rzeczy. Trzymała ubrania, a także węgiel i inne niepotrzebne przedmioty na korytarzu, w pokojach i ich znaczne ilości sięgające do sufitu pomieszczeń utrudniały zamieszkiwanie innym domownikom. R. D. (1) zamykała się przed powódką i jej mężem, robiła awantury rodzinie, uważała że kradną jej zgromadzone rzeczy. Twierdziła, że mąż powódki ją bije i popycha, psikał jej gazem w twarz.

W zaświadczeniu lekarskim z dnia 03 sierpnia 2010 r. lek. med. D. P. specjalista psychiatra podała, że w dniu badania R. D. (1) była bez objawów psychotycznych, nie wymagała leczenia. W trakcie badania lekarz stwierdził, że badana była w dobrym kontakcie, nie wykazywała objawów psychotycznych, była zorientowana co do miejsca, otoczenia i własnej osoby.

Powódka w dniu 5 sierpnia 2010 r. z uwagi na pogarszający się stan zdrowia psychicznego R. D. (1) wezwała do matki lekarza psychiatrę R. D. (2), który wydał zaświadczenie o zaburzeniach psychicznych u R. D. (1). Z uwagi na te badania powódka w dniu 9 sierpnia 2010 r. złożyła do Sądu Okręgowego w Krakowie wniosek o ubezważenie matki R. D. (1). Postępowanie toczyło się przy uczestnictwie B. A. i R. D. (1) przed Sądem Okręgowym w Krakowie do sygn. akt XI Ns 510/10. R. D. (1) otrzymała wezwanie na przesłuchanie w charakterze strony w dniu 23 września 2010 r.

W dniu 13 września 2010 r. przed notariuszem w K. D. M. prowadzącą Kancelarię Notarialną przy ul. (...) w K. R. D. (1) i B. A. zawarły umowę darowizny oraz umowę ustanowienia prawa użytkownika. Jej mocą R. D. (1) darowała córce B. A. wynoszący 1/2 części udział we współwłasności zabudowanej nieruchomości położonej w miejscowości K., gmina W., utworzonej z działki nr (...) o pow. 0,6900 ha, objętej zbiorem dokumentów (...) oraz wynoszący 1/2 części udział we współwłasności niezabudowanej nieruchomości położonej w miejscowości K., gmina W., utworzonej z działki nr (...) o pow. 0,5600 ha, objętej księgą wieczystą nr (...). B. A. ustanowiła na rzecz matki R. D. (1) dożywotnie i nieodpłatne prawo użytkownika obciążające wynoszący 1/2 części udział we współwłasności nieruchomości składającej

się z zabudowanej działki nr (...), które polegało na prawie używania przysługującego jej udziału we współwłasności nieruchomości i pobierania pożytków.

Notariusz D. M. przed przeprowadzeniem czynności odbyła osobistą rozmowę z R. D. (1), bowiem pozwana B. A. mówiła notariuszowi, że R. D. (1) leczy się. Na podstawie przeprowadzonej rozmowy notariusz stwierdziła, że jest ona świadoma podejmowanych działań, rozumie jakie skutki wywoła umowa darowizny i godziła się na nie. W trakcie rozmowy R. D. (1) nie była zawieszona lub nieobecna, była w logicznym kontakcie.

W dniu 13 września 2010 r. R. D. (1) była ponownie badana przez lek. med. D. P., która wydała zaświadczenie, że badana nie miała objawów psychotycznych i nie wymaga leczenia. W wydanej w dniu 7 października 2010 r. opinii psychologicznej B. G. – psycholog terapeuta badała R. D. (1) testem „(...) Rozumienie Struktury Osobowości w Procesie Klinicznym”. Badanie nie wykazało żadnych psychicznych odchyłeń od normy. Psycholog stwierdziła, że R. D. (1) jest w pełni poczytalna, może samodzielnie i świadomie podejmować decyzje. Lekarz Z. R. specjalista neurolog w zaświadczeniu z dnia 4 października 2010 r. wskazała u badanej R. D. (1) w zakresie neurologicznym ogniskowo bez zmian. Zaświadczenie zostało wydane na prośbę zainteresowanej.

W toku postępowania XI Ns 510/10 została sporządzona opinia sądowa psychiatryczno-psychologiczna dotycząca stanu psychicznego R. D. (1) celem stwierdzenia, czy występuje u niej choroba psychiczna, niedorozwój umysłowy lub innego rodzaju zaburzenia psychiczne i czy te stany wyłączają jej zdolność kierowania swoim postępowaniem, czy też zdolność te ograniczają.

Biegli z zakresu psychiatrii i psychologii stwierdzili, że R. D. (1) cierpi na chorobę psychiczną o charakterze organicznych zaburzeń urojeniowych. Zachowania matki stron wynikały z utrwalonych przekonań systemu urojeniowego, co dotyczyło relacji z córką H. R., jej mężem i sąsiadami. R. D. (1) nie była zdaniem biegłych zdolna do samodzielnej egzystencji, wymagała opieki i pomocy w monitorowaniu jej stanu zdrowia. Stwierdzone u niej zaburzenia miały charakter przywlekły, a stopień nasilenia objawów z całkowitym bezkrytycyzmem powodował że R. D. (1) miała wyłączoną zdolność kierowania swoim postępowaniem i była niezdolna do czynności prawnych.

Postanowieniem z dnia 31 marca 2011 r., sygn. akt XI Ns 510/10 Sąd Okręgowy w Krakowie ubezwłasnowolnił całkowicie z powodu choroby psychicznej R. D. (3) z domu C., ur. (...) w miejscowości K., c. A. i M. zam. w K.(...).

Zarówno B. A. jak i R. D. (1) wniosły od powyższego orzeczenia apelacje. W roku postępowania apelacyjnego została przeprowadzona kolejna opinia sądowa psychiatryczno-psychologiczna z dnia 28.11.2011 r., gdzie ponownie biegli stwierdzili u R. D. (1) chorobę psychiczną w postaci utrwalonego, przewlekłego zespołu urojeniowego o podłożu organicznym. Wskazali, że zaburzenia psychotyczne rozwijały się u matki stron od kilku lat, a w ostatnim czasie uległy pogłębieniu. Z powodu zaburzeń psychicznych R. D. (1) posiadała wyłączoną zdolność kierowania swoim postępowaniem.

Postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 lutego 2012 r., sygn. akt I ACa 874/11 Sąd oddalił apelacje obu uczestniczek.

W piśmie z dnia 16 listopada 2010 r. pozwana B. A. i R. D. (1) skierowały prośbę do powódki i jej męża o usunięcie ich rzeczy ze schodów w celu umożliwienia swobodnego dojścia do pomieszczeń na II piętrze domu oraz o usunięcie rzeczy z pomieszczeń na II piętrze do dnia 30 listopada 2010 r. Wskazały, że chcą przeprowadzić remont w/w pomieszczeń i klatki schodowej i zagwarantować matce stron godziwe warunki życiowe. W piśmie z dnia 18 lutego 2012 r. R. D. (1) wniosła do powódki umożliwienie jej korzystania z łazienki znajdującej się na parterze oraz z kotłowni oraz nie zabranianie wnukom kontaktów z babką i wożenia jej na zakupy.

W wydanym na prośbę R. D. (1) zaświadczeniu z dnia 3 października 2011 r. hab. dr med. E. K. specjalista psychiatra stwierdziła, że stan R. D. (1) nie odbiegał on normy i badana nie ujawniała objawów psychotycznych.

R. D. (1) w dniach 14-24 listopada 2011 r. przebywała w leczeniu na Oddziale Klinicznym Kliniki (...) w K. z rozpoznaniem cukrzycy typu (...), chorobą niedokrwienną serca, po przebytych zawałach mięśnia sercowego i angioplastyce wieńcowej, z przewlekłą chorobą nerek, zakażeniem układu moczowego, nadciśnieniem tętniczym i dusznością bolesną.

W dniu 14 października 2011 r. R. D. (1) przed notariuszem M. I. sporządziła testament – akt notarialny Repertorium (...) nr (...). Na jego mocy powołała do całości spadku córkę B. A. w 1/2 części oraz syna Z. D. w 1/2 części. Jednocześnie R. D. (1) oświadczyła, że wydziedzicza (pozbawia prawa do zachowku) córkę H. R., gdyż ta uporczywie nie dopełnia względem niej obowiązków rodzinnych – w szczególności pozostaje ze spadkodawczynią w konflikcie, nie interesuje się nią, znęca się nad spadkodawczynią fizycznie i psychicznie, a także nie odwiedza matki R. D. (1) w szpitalach podczas jej choroby.

Powódka H. R. i jej mąż K. R. wniesli do Sądu Rejonowego (...) w K. pozew przeciwko B. A. o zapłatę kwot po 50 000 zł na rzecz każdego z powodów, z tytułu odwołania przez powodów darowizny uczynionej przez nich na rzecz B. A. umową z dnia 29.01.1999 r., na mocy której darowali pozwanej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) w W. na os. (...) o pow., użytkowej 45,78 m² składającego się z 4 izb. Postępowanie toczyło się do sygn. akt I C 1438/12/P.

W toku postępowania Sąd przeprowadził dowód z opinii biegłego lekarza z zakresu psychiatrii celem ustalenia świadomości R. D. (1) oraz swobody w powzięciu decyzji i wyrażeniu woli przy sporządzeniu umowy darowizny z dnia 13.09.2010 r. Rep (...) nr (...). Biegli w opinii z lipca 2013 r. orzekli, iż R. D. (1) w czasie sporządzania tej umowy była chora psychicznie i znajdowała się w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli.

Wyrokiem Sądu Rejonowego (...) w K. z dnia 26 marca 2014 r., sygn. akt I C 1438/12/P powództwo H. R. i K. R. zostało oddalone. Wyrok ten stał się prawomocny z dniem 24 kwietnia 2014 r.

R. D. (1) była objęta opieką medyczną przez lekarza podstawowej opieki medycznej I. L. w okresie od 17.08.2001 r. Była leczona z powodu cukrzycy typu II, choroby niedokrwiennej serca i nadciśnienia tętniczego. W grudniu 2007 r. przebyła zawał serca. Lekarz I. L. w dniu 29 października 2014 r. oświadczyła, że w trakcie wizyt nie stwierdziła symptomów choroby psychicznej u R. D. (1).

R. D. (1) cierpiała na następujące schorzenia: starczy zespół psychoorganiczny bez otępienia; organiczne zaburzenia urojeniowe; kilka schorzeń somatycznych: cukrzyca, nadciśnienie tętnicze, chorobę niedokrwienną serca z przebytych w 2007 r. zawałem serca.

Biegły sadowy dr T. Z. wskazał, że u R. D. (1), która dożyła 78 lat mogły pojawiać się schorzenia natury somatycznej i psychicznej. Jej zaburzenia mogły rozpocząć się już ok. 1986 r. gdy była leczona psychiatrycznie, a problemy psychotyczne odżyły w 2002 r., gdy R. D. (1) ponownie zamieszkała w K. z córką H. R. i jej rodziną. Część zarzutów jakie zgłaszała R. D. (1) biegły uznał za mało poważne np. dotyczące wycięcia drzew owocowych, usunięcia ogródka itp., zaś inne stanowiły istotne zaburzenia zachowania matki stron. Jako objawy chorobowe psychiczne biegły wskazywał na zamykanie części pokoi na kłódkę w obawie przed innymi mieszkańcami domu, odmawianie korzystania z wyremontowanej łazienki, załatwianie potrzeb fizjologicznych do wiadra, odmowa przyjmowania posiłków od H. R. z obawy, że jedzenie jest zatrute, krzyki w nocy, patologiczne zbieractwo ubrań i śmieci. Opiniowana była całkowicie bezkrytyczna w ocenie swoich dziwactw zarówno w wypowiedziach, jak i w zachowaniu. Nie miała poczucia, że jest osobą chorą.

Biegły dr T. Z. podniósł, że pierwsze badanie R. D. (1) z lipca 2010 r. ujawniło objawy choroby psychicznej określanej jako organiczne zaburzenia urojeniowe i lekarz wskazał wówczas na brak zdolności R. D. (1) do kierowania swoim postępowaniem. Pierwszy zespół biegłych który badał R. D. (1) na potrzeby postępowania o ubezwłasnowolnienie w dniu 27 stycznia 2011 r. wydał opinię, iż nie była ona zdolna do czynności prawnych i miała wyłączoną zdolność kierowania swoim postępowaniem, gdyż w jej wypowiedziach zidentyfikowano elementy zaburzeń psychotycznych

pod postacią urojeń ksobnych, prześladowczych i trucia. Również biegli badający R. D. (1) w toku postępowania apelacyjnego nie mieli większych wątpliwości co do natury zaburzeń psychicznych matki stron. W opinii z dnia 28 listopada 2011 r. biegli podtrzymali diagnozę dot. organicznych zaburzeń urojeniowych – podnosząc możliwość istnienia u niej pewnej nieprawidłowej przedchorobowej osobowości, która wraz z narastającą „organiką” skutkowały ujawnieniem się czynnych objawów psychotycznych. Biegły zanegował możliwość wydania złej opinii przez tych biegłych z powodu, iż R. D. (1) mogła znajdować się w stanie hiperglikemii lub hipoglikemii, co dawałoby objawy jak omdlenie, stan śpiączkowy, zmącenie świadomości, a także dałoby gorsze wyniki wykonywanych testów. Oba zespoły biegłych stwierdziły, że psychoza matki stron nie była „świeża”, lecz przewlekła i rozwijała się stopniowo co najmniej od kilku lat. Prowadzili badanie R. D. (1) także w miejscu jej zamieszkania i widzieli skutki jej psychozy w codziennym funkcjonowaniu.

Biegły dr T. Z. podkreślił, że także trzecia opinia w tym zakresie wydana na potrzeby postępowania I C 1438/12/P zakończona została wnioskami biegłych, iż w dacie sporządzenia darowizny z dnia 13.09.2010 r. R. D. (1) znajdowała się w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli.

Biegły dr T. Z. nie znalazł przyczyn z powodu których mógłby zanegować ustalenia diagnostyczno-orzecznicze poczynione przez poprzednich biegłych w w/w sprawach, tym bardziej że dwie pierwsze opinie biegli wydali również o oparciu o osobiste badanie R. D. (1). Wskazał, że R. D. (1) nie była nigdy właściwie leczona psychiatrycznie mimo, że takiego leczenia bezwzględnie wymagała.

Odnosnie zaświadczeń lekarskich z dat 3.08.2010, 03.10.2010r. i 07.10.2010 r. dotyczących braku problemów psychicznych u R. D. (1) biegły wskazał, iż zaświadczenia te zostały sporządzone ad hoc , na potrzeby samej R. D. (1) i lekarze je wydający nie dysponowali pełnym materiałem do oceny jej stanu zdrowia psychicznego. Nie prowadzili też badań R. D. (1) w miejscu jej zamieszkania i nie widzieli jak funkcjonuje w zwykłych swoich warunkach, co dawało istotne wnioski dla biegłych w sprawach sądowych. Ponadto sama matka stron mogła nie informować lekarzy o objawach bądź je dyssymulować. Część orzeczeń wydawali biegli bez wiedzy psychiatrycznej i ich wnioski nie mogą przeważać nad wnioskami biegłych specjalistów za zakresu psychologii i psychiatrii badających R. D. (1) w 2011 r.

Biegły podał, iż badanie testem M. (...) z listopada 2011 r. wykazało, że R. D. (1) nie miała objawów otępiennych, a jedynie łagodne zaburzenia poznawcze. Takich zaburzeń nie uznaje się z orzeczniczego punktu widzenia za znamienne tj. skutkujące zniesieniem zdolności do czynności prawnych.

Biegły stwierdził, że akta postępowania potwierdzają istnienie we wrześniu 2010 r. u R. D. (1) zaburzeń psychicznych (organiczna psychoza) zwyczajowo skutkujących zniesieniem zdolności do czynności prawnych. Psychoza jest jednym z najpoważniejszych zaburzeń psychicznych. W ocenie biegłego R. D. (1) sporządzając umowę darowizny z dnia 13.09.2010 r. znajdowała się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji oraz wyrażenie woli. Podjęcie decyzji i wyrażenie woli było w jej przypadku warunkowane i determinowane pobudkami psychotycznymi/ chorobowymi.

Biegły stwierdził, że taka sama konstatacja dotyczy również aktu notarialnego z dnia 30.07.2010 r., w którym R. D. (1) udzieliła B. A. pełnomocnictwa oraz aktu notarialnego z dnia 14.10.2011 r., w którym R. D. (1) dokonała zapisu swojego testamentu.

(opinia biegłego dr n. med. T. Z. – k. 217-240, opinia uzupełniająca z dnia 08.01.2016 r. biegłego dr n. med. T. Z. – k. 280-286, opinia uzupełniająca z dnia 21.03.2016 r. dr n. med. T. Z. – k. 313-317, ustna opinia uzupełniająca biegłego dr n. med. T. Z. złożona na rozprawie w dniu 31.05.2016 r. – k. 334-335)

W świetle zebranego materiału dowodowego Sąd doszedł do przekonania, że w chwili zawierania umowy darowizny R. D. (1) znajdowała się w stanie wyłączającym właściwe rozeznanie skutków swojego zachowania i możliwość pokierowania swoim postępowaniem. Biegły z zakresu psychiatrii T. Z. stwierdził kategorycznie w swych opiniach: głównej, dwóch uzupełniających i ustnych wyjaśnieniach na rozprawie w dniu 31.05.2016 r., że R. D. (1) cierpiała na ciężkie zaburzenia psychiczne w postaci psychozy, która powodowała zniesienie zdolności podejmowania czynności

prawnych, nie dysponowała zdolnością do świadomego podejmowania decyzji oraz swobodnego wyrażania woli w chwili zawarcia przedmiotowej umowy. Takie same wnioski zawierały opinie biegłych sądowych psychiatrów i psychologów sporządzone na potrzeby innych postępowań: o ubezwłasnowolnienie R. D. (1) sygn. akt XI Ns 510/10, gdzie na mocy postanowienia z dnia 31.03.2011r. matka stron została ubezwłasnowolniona całkowicie, jak również w toku postępowania apelacyjnego w sprawie I A Ca 874/11 i w sprawie o odwołanie darowizny IC 1438/12/P. Wobec kategoriycznych i stanowczych wniosków opinii biegłego Sąd nie dysponujący informacjami specjalnymi oparł swe ustalenia na tych opiniach w zakresie oceny stanu zdrowia psychicznego R. D. (1) w chwili zawarcia umowy darowizny.

Powódka H. R. posiada także interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy. Darowany przez R. D. (1) pozwanej B. A. udział 1/2 części we współwłasności zabudowanej nieruchomości położonej w K., gmina W. utworzonej z działki nr (...) o pow. 0,6900 ha, objętej zbiorem dokumentów (...) oraz 1/2 części udziału we współwłasności niezabudowanej nieruchomości położonej w K., gmina W., utworzonej z działki nr (...) o pow. 0,5600 ha objętej księgą wieczystą nr (...) wchodziły w skład spadku po R. D. (1), której powódka jest spadkobiercą. Skutek jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku zapewni zatem powódce ochronę jej prawnie chronionych interesów, a interes prawny powódki winien być zdaniem Sądu Okręgowego rozumiany szeroko.

Wobec powyższego, Sąd uznał, że w dacie zawierania umowy darowizny R. D. (1) nie była w stanie pozwalającym na świadome podjęcie decyzji i swobodne wyrażenie swej woli. Uzasadnia to ustalenie, że zaskarżona czynność prawna dotknięta była sankcją nieważności. Mając powyższe względy na uwadze, na mocy art. 82 k.c., orzeczono jak w punkcie I sentencji.

Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu z art. 98 k.p.c., strona przegrywająca proces jest zobowiązana do zwrotu, na rzecz przeciwnika, na jego żądanie, kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Pozwana jako strona przegrywająca sprawę zobowiązana jest do zwrotu na rzecz powódki kosztów poniesionych przez nią na celową obronę. Na zasądzone od pozwanej koszty złożyła się kwota 1 500 zł, stanowiąca część opłaty od pozwu od uiszczenia której powódka nie została zwolniona. O kosztach w punkcie III orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.).

Apelację od tego wyroku - w całości - wniosła pozwana zarzucając:

1/ obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 82 k.c. poprzez jego zastosowanie w sprawie pomimo braku przesłanek do jego zastosowania, a przez to błędne uznanie, że R. D. (1) w chwili dokonania darowizny znajdowała się w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli;

2/ obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, a to przez danie wiary opinii biegłego sądowego, która była niespójna i wybiórcza, a przez to uznanie R. D. (1) za niezdolną do świadomego i swobodnego podejmowania decyzji i wyrażenia woli;

3/ obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 189 k.p.c. poprzez jego zastosowanie w stanie faktycznym sprawy pomimo braku przesłanek do jego zastosowania - powódka nie miała bowiem interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie, bowiem przysługuje jej dalej idące roszczenie; uznanie przez Sąd I instancji, że powódka posiadała interes prawny wytaczając powództwo o ustalenie nieważności umowy, podczas gdy powódka winna skorzystać z ochrony poprzez wytoczenie powództwa o ustalenie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym pozostaje błędne,

4/ z najdalej idącej ostrożności procesowej podnoszą zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w sprawie i obciążenie pozwanej wysokimi kosztami postępowania, a to przez niezastosowanie zasady słuszności w obciążeniu kosztami sądowymi stron postępowania, co w konsekwencji doprowadziło do obciążenia pozwanej kosztami.

Wskazując na powyższe pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania. Z najdalej idącej ostrożności procesowej, w

przypadku nieuwzględnienia wniosku apelacji co do oddalenia powództwa w całości (punkt 1 powyżej), wniosła o zastosowanie w sprawie zasady słuszności określonej w art. 102 k.p.c.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji, podtrzymując swoje stanowisko.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna. Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za swoje oraz trafnie zastosował przepisy prawa procesowego i materialnego.

Na wstępie wskazać należy, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji (art. 378 §1 k.p.c.) na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.) z tym zastrzeżeniem, że przed sądem pierwszej instancji powinny być przedstawione wyczerpująco kwestie sporne, zgłoszone fakty i dowody, a prezentacja materiału dowodowego przed sądem drugiej instancji ma miejsce wyjątkowo (art. 381 kpc).

Zgodnie z uchwałą składu 7 sędziów (III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz.55), której nadano moc zasady prawnej, sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego. Innymi słowy, jeśli apelujący zarzutów tego rodzaju nie zgłosi, zagadnienie naruszenia przepisów procesowych pozostawać musi poza sferą zainteresowania Sądu (za wyjątkiem tych przepisów, które przełożyć się mogą na stwierdzenie nieważności postępowania, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca).

Odnosząc się do zarzutów apelacji należy wskazać, że prawidłowe zastosowanie prawa materialnego jest uzależnione od poczynienia prawidłowych ustaleń w zakresie stanu faktycznego sprawy. Temu służy postępowanie dowodowe zgodnie z którym na podstawie art.6 k.c. i 232 k.p.c. strony zobowiązane są przedstawić sądowi rozpoznającemu sprawę dowody na poparcie swych twierdzeń.

Istota sporu sprowadza się do oceny dowodów, w szczególności dowodów z opinii biegłych w ramach art. 233 § 1 k.p.c.

Dla skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń. Apelujący winien zwłaszcza wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im taką moc przyznając (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, Lex nr 52753, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06 lipca 2005 r., sygn. akt III CK 3/05, Lex nr 180925). W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, iż dla skutecznego podniesienia wymienionego zarzutu, koniecznym jest wykazanie przez skarżącego, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Pamiętać przy tym należy, iż kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, zadowalających dla skarżącego ustaleń faktów, ustalonych na podstawie własnej, korzystnej dla niego oceny materiału dowodowego.

Przeprowadzony w niniejszej sprawie dowód z opinii biegłego sądowego psychiatry dr T. Z. i jego ocena dokonana przez Sąd I Instancji zasługuje na akceptację. Opinia jest rzetelna, wszechstronna, oparta na faktach, obiektywna i zrozumiała dla osób nie będących lekarzami. Za jej akceptacją przemawia również to, że koresponduje ona z trzema innymi opiniami sądowno-lekarskimi sporządzonymi przez biegłych psychiatrów w sprawie o ubezwłasnowolnienie R. D. (1) (sygn. akt I Ns 510/10) oraz w sprawie oraz w sprawie o odwołanie darowizny o sygn. akt I C 1438/12/P.

Pozwana usiłuje obalić te opinie za pomocą zaświadczeń lekarzy psychiatrów, lekarza podstawowej opieki medycznej i jednego zaświadczenia wystawionego przez psychologa, ale próba ta nie może odnieść zamierzonego skutku. Wizyta

w gabinecie lekarskim pacjenta z osobą towarzyszącą, która nie sprawuje codziennej opieki nad tą osobą i z nią nie mieszka czy bez takiej osoby –zwłaszcza jednorazowa- nie zapewnia zapoznania się lekarza z obiektywną sytuacją zdrowotną tej osoby. Dla postawienia prawidłowej diagnozy przez lekarza psychiatrę czy psychologa duże znaczenie ma bowiem wywiad jaki pacjent udziela badającemu. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że jeśli pacjent jest zainteresowany otrzymaniem określonej diagnozy, to swoją wypowiedź podporządkuje temu celowi lub o pewnych faktach przemilczy, zwłaszcza gdy pozostaje pod wpływem towarzyszącej osoby, która również posiada w tym interes. Nie zapoznanie się choćby z warunkami domowymi w jakich mieszka pacjent i nierozpytanie domowników utrudnia weryfikację słów pacjenta.

Nadto poziom kompetencji biegłych sądowych, zwłaszcza w stosunku do lekarza z najbliższego ośrodka zdrowia przemawia za akceptacją opinii sądowno-lekarskiej.

R. D. (1) nie przejawiała na zewnątrz objawów swojej choroby, w każdym razie nie były one widoczne cały czas. Z tego względu mogły ich nie zauważyć badający czy notariusz. Jednak – jak to orzekli lekarze – psychoza powiązana z urojeniami – należy do najcięższych chorób psychicznych. Cierpiąca na nią R. D. (1) nie leczyła się nie przyjmując choroby do swojej świadomości.

Słusznie ustalił Sąd, że stan psychiczny R. D. (1) zmieniał się, a epizody agresywne kierowała głównie wobec córki H. K.; wśród osób obcych jak lekarze pierwszego kontaktu czy właśnie notariusz chora mogła nie ujawniać żadnych znaczących objawów choroby. R. D. (1) mogła wydawać się zorientowana co do otaczającej jej rzeczywistości, miejsca i czasu oraz adekwatnie odpowiadała na zadawane pytania dotyczące aktu darowizny.

Natomiast zeznania powódki co do zaburzeń psychicznych w postaci psychozy skutkujące działaniami przeciwko córce, którą chora uważała za „wroga” potwierdziły opinie biegłego T. Z.. Z tego powodu niewiarygodne są również zeznania pozwanej, iż konflikt R. D. (1) z H. R. był spowodowany, nie postępującą chorobą psychiczną R. D. (1) lecz zachowaniem samej powódki, która była agresywna wobec matki, źle ją traktowała. Zeznania te nie zostały poparte żadnymi dowodami i nie uwzględniają chorobliwego nastawienia matki stron do powódki.

Przedstawione argumenty dodatkowo potwierdzają trafność oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd pierwszej instancji. Z tego powodu konkluzja, że R. D. (1) w chwili sporządzania umowy darowizny w dniu 13.09.2010r znajdowała się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, co było warunkowane pobudkami chorobowymi zasługuje na akceptację.

Powyższe ustalenie faktyczne wypełnia hipotezę art. 82 k.c. Trafnie przyjął Sąd Okręgowy, że stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli, o którym mowa w art. 82 k.c. nie może być rozumiany dosłownie, wobec czego nie musi oznaczać całkowitego zniesienia świadomości i ustania czynności mózgu. Wystarczy istnienie takiego stanu, który oznacza brak rozeznania, niemożność rozumienia posunięć własnych i posunięć innych osób oraz niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania (zob. wyrok SN z dnia 7.02.2006 r., IV CSK 7/05, Lex, nr 180191; wyrok z dnia 30.04.1976 r. (III CRN 25/76, OSP 1977, z. 4, poz. 78). Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że nie jest wymagane, by nastąpił zupełny zanik świadomości i ustanie czynności mózgu. Decydujące znaczenie ma zatem określenie stopnia zmniejszenia udziału świadomości w postępowaniu człowieka, stopnia zaburzenia czynności psychicznych w momencie składania oświadczenia woli.

Nie można się zgodzić z zarzutem braku interesu prawnego u powódki wynikającego z tego, iż mogła ona wytoczyć powództwo o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Celem postępowania o uzgodnieniu treści księgi wieczystej jest usunięcie istniejącej niezgodności. Jest to akcja związana z funkcją ustrojową ksiąg wieczystych, mającej zapewnić bezpieczeństwo obrotu. Artykuł 189 k.p.c. poprzez ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa (stosunku prawnego) zmierza do udzielenia ochrony podmiotowi spełniającemu wymagania w tym przepisie przewidziane (zob. Wyrok z dnia 30 maja 2003 r. Sąd Najwyższy, III CKN 1137/00).

Wytoczone powództwo daje powódce dalej idącą ochronę i kończy definitywnie spór między stronami w zakresie spornej umowy. Daje też powódce argumenty do zakwestionowania innych czynności prawnych dokonanych przez

R. D. (1) w przybliżonym czasie. Brak podstaw do przyjęcia, aby istniały podstawy do stwierdzenia konieczności dokonania - w okolicznościach tej sprawy - wpisu korygującego w księdze wieczystej.

Biorąc pod uwagę przedstawione argumenty Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

Brak było również podstaw prawnych do zmiany orzeczenia w zakresie kosztów procesu za pierwszą instancję. Zasadnie Sąd Okręgowy orzekł o tych kosztach w myśl zasady odpowiedzialności za wynik sprawy na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. albowiem w sprawie niniejszej nie występują wyjątkowe okoliczności, aby od tej zasady odstąpić.

SSA Regina Kurek SSA Józef Wąsik SSA Barbara Baran